

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.) SSA Jerzy Skorupka
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r.

sprawy **M. K. (1)** oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.,

W. G. oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. (Dz. U. 179 poz. 1485 z późn. zm.),

M. T. oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 17 sierpnia 2012 r. sygn. akt III K 64/12

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. K. (1), W. G. i M. T. utrzymuje w mocy, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. i adw. K. K. po 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonych M. K. (1) i W. G. w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Głogowie oskarżył W. G., M. T. i M. K. (1) o to, że:

I. w nocy z 14 na 15 marca 2012 roku w miejscowości C. rejonu (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie J. S. i M. P. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża i drewnianą pałką, używając przemocy polegającej na szarpaniu i popychaniu, a nadto zrzuceniu z łóżka na podłogę J. S. i zranieniu

jej nożem w rękę oraz wypowiadając groźby pozbawienia życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu doprowadzili J. S. i M. P. do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia 10 puszek piwa (...), 2 paczki papierosów (...) oraz pieniądze w kwocie 300 zł, przy czym łączna wartość mienia wynosiła 343,20 zł czym działali na szkodę w/w,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk;

Nadto W. G. i M. T. o to, że:

II. w nocy z 25 na 26 marca 2012 roku w miejscowości C. rejonu (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie J. S. i M. P. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci drewnianych pałek, używając przemocy polegającej na szarpaniu i popychaniu, a nadto rzuceniu na podłogę J. S., zadając w/w pałkami uderzenia M. P., powodując u niego zaczerwienienia i zasinienia skóry okolicy lewej łopatki, środkowej części łędźwiowo krzyżowej i górnej części prawego uda oraz wypowiadając groźby pozbawienia życia i spowodowania uszczerbku na zdrowiu doprowadzili J. S. i M. P. do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia 5 zgrzewek po 24 sztuki puszek piwa (...), 14 sztuk butelek wódki (...), 3 paczki papierosów (...), pieniądze w kwocie 30 zł, przy czym łączna wartość mienia wynosiła 584,80 zł, czym działali na szkodę w/w,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk;

Oskarżono także W. G. o to, że:

III. w okresie od pierwszej połowy września 2011 roku do dnia 25 marca 2012 roku w W. woj. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 360 zł udzielił małoletniemu M. T. nie mniej niż 10 razy środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 12 gram za co przyjął od w/w małoletniego kwotę nie mniejszą niż 360 zł,

tj. o czyn z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk;

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2012 roku w sprawie III K 64/12 Sąd Okręgowy w Legnicy, orzekł, że:

I. uznaje oskarżonych W. G., M. T. i M. K. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 280 § 2 kk wymierza oskarżonym W. G. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, M. T. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, zaś M. K. (1) przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. uznaje oskarżonych W. G., M. T., za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że z opisu czynu eliminuje, że posługiwali się niebezpiecznym narzędziem w postaci drewnianych pałek i czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza im kary: M. T. 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, W. G. 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznaje oskarżonego W. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, z tym, że czyn ten kwalifikuje jako wypadek mniejszej wagi z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonym M. T. i W. G. powyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza M. T. karę łączną w wymiarze 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś W. G. karę łączną w wymiarze 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym W. G. i M. T. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26.03.2012 r. do dnia 17.08.2012 r.,

VI. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 i § 2 kk i art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wobec oskarżonego M. K. (1), na okres próby lat 5 (pięciu), oddając w okresie próby oskarżonego M. K. (1) pod dozór kuratora sądowego,

VII. na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza oskarżonemu M. K. (1), kary grzywny w wymiarze po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych po 10 (dziesięć) zł każda,

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. K. (1), okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w wymiarze 25 (dwudziestu pięciu) dni, uznając karę grzywny za wykonaną,

IX. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych na k. 565 pod poz. 1, 4, 5 i 9,

X. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K., adw. M. W., adw. B. S. i adw. M. K. (2) kwoty po 1.140 zł plus 23% podatku VAT tytułem udzielonej oskarżonym W. G., M. K. (1), pomocy prawnej z urzędu,

XI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok powyższy na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o karze obrońca oskarżonego W. G..

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt. 4 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w:

- orzeczeniu kary bezwzględnego pozbawienia wolności bez zastosowania wobec tego oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz niedostatecznego rozważenia okoliczności sprawy przez przyzmat art. 54 kk, pomimo istnienia pozytywnych przesłanek kryminologicznych oraz niedostatecznego rozważenia okoliczności łagodzących oraz okoliczności osobistych dotyczących oskarżonego w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt. I i II części wstępnej wyroku,

- orzeczeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku za czyn opisany w pkt. III części wstępnej wyroku, przy przyjęciu kwalifikacji tego czynu jako wypadku mniejszej wagi, z pominięciem podniesionych w uzasadnieniu argumentów dotyczących okoliczności popełnienia tego czynu przy wymiarze kary za przedmiotowy występki.

Podnosząc powyższe w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł o;

- zastosowanie wobec W. G. dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności wymierzonych za czyn opisany w pkt. I i pkt. II części wstępnej wyroku i przy zastosowaniu art. 60 § 1 kk i § 2 kk odpowiednio kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia,

- wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w pkt. III części wstępnej wyroku, przy kwalifikacji czynu jako wypadek mniejszej wagi, kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, w konsekwencji

- wymierzenie łącznej kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Z wyrokiem nie pogodził się także oskarżony M. T., i jego obrońca, na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k., zaskarżył rozstrzygnięcie to w całości.

Wyrokowi temu zarzucił:

- rażąco niewspółmierną surowość orzeczonej kary, tj. orzeczenie kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jego wykonania, przy której orzekaniu Sąd I instancji dokonał obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 kpk poprzez uwzględnienie wszystkich okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego i pominięciu korzystnych dla M. T. okoliczności jak:

- przyznanie się do winy,
- złożenie obszernych wyjaśnień,
- przeproszenie oskarżonych,
- częściowe naprawienie szkody tj. zapłata na rzecz pokrzywdzonej 100 zł.
- uprzednia niekaralność,
- jego młody wiek (ukończył 18 lat na 3 i pół tygodnia przed popełnieniem pierwszego czynu).

Stawiając ten zarzut apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku Sądu I instancji i wymierzenie M. T. kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, oraz jej warunkowe zawieszenie na okres 5 lat próby, przy jednoczesnym orzeczeniu środków z art. 71 kk.

Nie zaakceptował rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego także oskarżony M. K. (1) i jego obrońca na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył orzeczenie to w zakresie dotyczącym wymierzonej oskarżonemu kary.

Apelujący na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, która wobec szczerego przyznania się w całości przez oskarżonego do zarzucanego mu czynu swą surowością przekracza stopień winy przypisanego oskarżonemu czynu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z krótszym okresem warunkowego zawieszenia jej wykonania aniżeli 5 lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Co apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1).

W żadnym razie apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu stawianego zarzutu oraz wniosku skarżącego nie przekonuje i uznana została za oczywiście nietrafną.

Sąd I instancji dokonując oceny postawy oskarżonego zauważył przemawiające na jego korzyść okoliczności w tym także jego „...stosunkowo niewielką rolę...” (s.17 uzasadnienia) w dokonanej zbrodni rozboju na J. S. i M. P.. Uznał, że fakt iż oskarżony jedynie stał i obserwował zajście oraz pożyczył M. T. scyzoryk upoważnia do nadzwyczajnego złagodzenia kary. I choć uzasadnienie w tej części jest stosunkowo ubogie to jednak należy przyjąć, że trafnie Sąd ten ocenił skalę winy oskarżonego, która limitowała wymiar określonej w wyroku kary.

Nie jest jednak tak, jak wskazuje w uzasadnieniu apelacji skarżący, że oskarżony nie przerzucił odpowiedzialności na innych i wykazał się prawdomównością, przyznając się do zarzucanej mu zbrodni. Jego postawa w toku śledztwa oraz przed Sądem nie była tylko i wyłącznie działaniem wskazującym na poczucie zawstydzenia i żalu z powodu tego, co się stało.

Po pierwsze oskarżony przeczył, aby był sprawcą tego czynu jaki mu zarzucono (k.69), gdy zaś przesłuchano go po raz kolejny oświadczył, że przyznaje się do stawianego zarzutu ale odwołał się do wyjaśnień jakie według jego twierdzeń złożył na policji (k.125, 126). Tymczasem przecież wcześniej odmówił on wyjaśnień. Podobnie zachował się w toku postępowania o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Nie są także jego wyjaśnienia z procesu tymi, które oddają fakt przemyśleń z jego strony. Według niego, osoby starszej od kolegów, to ci dwaj namówili go do tego zachowania, a on bezwolnie uległ im. Jego relacja pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami W. G. i M. T., którzy podawali przebieg zdarzeń i to łącznie z tym, że nie ukrywali własnych zachowań przemawiających na ich niekorzyść. Żaden z nich nie

wskazał, aby oskarżony M. K. (1) protestował lub w jakikolwiek sposób wyrażał swój sprzeciw wobec planu, a następnie akcji kolegów.

Natomiast niewątpliwie przyznanie się końcowe oskarżonego do stawianego mu zarzutu oraz okazana skrucha miały znaczenie i pozwoliły na wydanie orzeczenia z nadzwyczajnym złagodzeniem kary orzekanej wobec tego oskarżonego.

Nie sposób uznać, że orzeczone w stosunku do oskarżonego warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności z oddaniem go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego winno być ocenione, jako rażąco niewspółmierne i skłaniające do skrócenia czasu trwania środka probacyjnego w postaci oddania oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Należy pamiętać, że oddanie pod dozór kuratora sądowego wobec sprawcy młodocianego, a takim jest M. K. (1) jest obligatoryjne (art. 70 § 2 k.k.). Okres oddania sprawcy młodocianego pod dozór kuratora lub osoby godnej zaufania jest także wydłużony wolą prawodawcy (art. 73 § 2 k.k.) w porównaniu do sprawców, którzy statusu tego nie mają. Jest to zabieg nieprzypadkowy. Nadzór, jakim objęty jest młodociany sprawca ma na celu ułatwienie skazanemu wykonania nałożonych na niego obowiązków, nadzorowanie przestrzegania przez niego porządku prawnego, a zwłaszcza zapobieżenie popełnieniu ponownie przestępstwa. Obowiązkiem wykonującego dozór jest także udzielenie niezbędnej pomocy młodocianemu w jego trudnościach życiowych. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2003 roku, III KK 455/02, LEX nr 76980)

Wywiad kuratora sądowego przekonuje o słuszności wyznaczenia wobec M. K. (1) maksymalnego okresu próby i oddania go w tym czasie pod dozór kuratora. Sąd będzie miał dzięki temu możliwość wglądu w postępowanie młodocianego oraz podejmowania stosownych decyzji zapewniających przestrzeganie przez niego porządku prawnego. On sam także będzie musiał brać pod uwagę swój status i mobilizować się do oczekiwanego społecznie postępowania. Upływ okresu próby i osiągnięcie przez M. K. (1) wieku dojrzałości nie tylko fizycznej, ale i emocjonalnej po tym czasie pozwala na uznanie, że większe są szanse iż na drogę przestępstwa nie powróci.

Apelacja tego oskarżonego nie mogła więc zostać uwzględniona.

II. Odnośnie do apelacji oskarżonego W. G..

Skarga odwoławcza tego oskarżonego jest również niezasadna w stopniu oczywistym.

Wymierzone temu oskarżonemu kary za przypisane mu czyny zbrodni i występku rozboju orzeczono w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Za czyn przypisany, jako zbrodnia została wobec tego oskarżonego orzeczona kara najniższa z przewidzianych przez k.k. w rozmiarze lat 3. Nie można uznać, że jest to kara rażąco surowa, a przytoczone dla poparcia konieczności wymierzenia jej na takim poziomie argumenty zawarte w uzasadnieniu Sąd I instancji nakazują przyjąć, że jest to kara sprawiedliwa, bo odpowiada stopniowi winy i przede wszystkim szkodliwości społecznej tego zachowania. Należy pamiętać, że przecież oskarżony wraz z dwoma innymi sprawcami dopuścił się napadu rabunkowego w mieszkaniu pokrzywdzonych. Już choćby z tego powodu stopień szkodliwości takiego zachowania musi być oceniony, jako wysoki. Dom, mieszkanie to miejsca gdzie każdy ma prawo czuć się bezpiecznie i swobodnie. To miejsce gdzie nikt nie powinien być zagrożony zachowaniami przestępczymi kogokolwiek. Tymczasem oskarżony i jego koledzy zarówno w toku pierwszego z rozbojów jak i podczas drugiego łamią tę podstawową regułę mówiącą, że we własnym domu powinniśmy czuć się bezpieczni. Nie można także zapominać, że sprawcy dokonali tych czynów w nocy. Ta okoliczność dodatkowo potęgowała stan zagrożenia dla pokrzywdzonych. Dokonanie ataku na pokrzywdzoną w jej własnym domu, a co więcej również na jej konkubenta w trakcie, gdy pogrążona była ona we śnie trafnie doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że stopień szkodliwości tego zachowania, a w konsekwencji także stopień winy po stronie sprawców jest na tyle wysoki, że W. G. winien być ukarany karą 3 lat pozbawienia wolności.

W odniesieniu do drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów uznano, że bez błędu rozstrzygnął o karze i jej wysokości Sąd I instancji. Wszak przecież, oskarżony i jego koledzy z pełną premedytacją, po udanym pierwszym ataku, dopuścili się na tych samych pokrzywdzonych kolejnego przestępstwa. Poczuli się bezkarni, gdy okazało się,

że pokrzywdzeni nie szukali ochrony i nie zawiadomili policji o ataku na nich. Nie można mieć wątpliwości, że w tym wypadku W. G. nie zasługiwał na karę w dolnej granicy zagrożenia. Działał wszak w ramach recydywy i winno to znaleźć wyraz w rozmiarze orzeczonej kary. Pierwsze zachowanie oskarżonego nie było powodem do żadnej refleksji, lecz rozzuchwiliło napastników i doprowadziło do kolejnego ataku i łatwego, przestępczego poszukiwania środków finansowych.

Prawdą jest, że oskarżony jest osobą młodocianą, której osobowość dopiero się kształtuje. Nie jest też niezauważony fakt, że przyznał się do popełnienia przypisanych mu czynów i okazał skruchę. Należy także podzielić argument apelacji, że oskarżony po raz pierwszy wszedł w kolizję z prawem.

Konieczne jest jednak podkreślenie, co zostało pominięte w argumentacji obrońcy, że oskarżony to nie osoba, która na skutek zbiegu różnych niekorzystnych okoliczności dopuściła się przypisanych mu czynów, wcześniej zaś to postać mająca tylko i wyłącznie pozytywną opinię środowiskową. Wywiad kuratora sądowego wskazuje, że oskarżony ma jednoznacznie negatywną opinię środowiskową, lecz i w środowisku szkolnym nie jest postacią dobrze odbieraną.

W przekonaniu Sądu odwoławczego rodzaj kary oraz jej wysokość za trzeci z przypisanych oskarżonemu czynów należy akceptować. Choć oskarżony twierdził, że środków narkotycznych udzielał swemu koledze tylko 3 razy to jednak Sąd I instancji ustalił, że czynił to co najmniej 10 razy. Skala tego zachowania wymagała surowej reakcji, aby nie tylko oskarżonemu, ale i osobom z jego środowiska uświadomić naganność, karygodność i surowe traktowanie za przestępcze postąpienia.

Jeśli Sąd I instancji uznał, że zachowanie przypisane oskarżonemu to wypadek mniejszej wagi mimo, że dotyczyło ono udzielania z góry powziętym zamiarem środków narkotycznych małoletniemu to orzeczona w tej sytuacji kara na poziomie jednej trzeciej przewidzianej za zbrodnię której popełnienie zarzucono oskarżonemu nie razi w żadnym przypadku surowością i uznana została jako kara sprawiedliwa.

Podobnie oceniono karę łączną. Sąd przy jej orzekaniu zastosował zasadę asperacji i należy podzielić jego ocenę konieczności wymierzenia oskarżonemu kary powyżej najwyższej z kar jednostkowych. W przeciwnym wypadku u samego oskarżonego, ale zwłaszcza w jego środowisku mogłoby powstać mylne wyobrażenie, że mimo popełnienia trzech przestępstw został on ukarany jak za popełnienie jednego. Mając na względzie, że kara łączna mogła zostać orzeczona w granicach od 3 lat do 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności określenie jej na poziomie 3 lat i 6 miesięcy nie razi surowością, a utwierdza w przekonaniu o sprawiedliwie wymierzonej karze za zachowania oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie przekonała o niesłuszności rozstrzygnięć Sądu I instancji.

III. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego M. T..

Apelacja ta jest obszerną, lecz w istocie jej twierdzenia sprowadzają się do kwestionowania trafności oceny zachowań M. T. przez pryzmat wysokości wymierzonych mu kar jednostkowych oraz kary łącznej. Odwołać należy się w tym miejscu do rozważań prowadzonych w zakresie, jaki dotyczył apelacji W. G.. Apelujący w imieniu M. T. podkreśla okoliczności, które winny jego zdaniem skutkować wymierzeniem kar temu oskarżonemu pozwalających ostatecznie na warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej.

Z takim postulatem w żadnym razie nie można się zgodzić. Abstrahując od tego, że apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych w tym i tego, że M. T. pożyczyl od M. K. (1) nóż, którego użył w toku rozboju, co czyni zupełnie chybionymi dywagacje o namówieniu do posłużenia się nożem, nie sposób uznać, że oskarżony ten zasługuje na inne rozstrzygnięcia o karze niż wymierzone mu w zaskarżonym wyroku.

Powtórzenia wymaga argumentacja dotycząca działań oskarżonych, o czym pisano wyżej. Nie do przyjęcia jest i potęguje społeczną szkodliwość działania sprawców fakt ataku na pokrzywdzonych w ich własnym domu. Takie zachowanie burzące poczucie bezpieczeństwa ofiar ataku musi być odbudowane surową represją wobec sprawców zakłócających przekonanie o domu jako miejscu w którym każdy ma prawo czuć się niezagrożony. Sąd Apelacyjny

uważa, że takie postąpienie sprawców musi być surowo potraktowane i to niezależnie od tego, kto dopuścił się takiego zachowania i dlaczego tak uczynił. Motywacja, jaką przekazał M. T., towarzysząca jego czynom w żadnym razie nie może go usprawiedliwić i czynić konieczność wymierzenia mu kary na poziomie wskazanym w apelacji.

Jest także naturalnym i prawidłowo ocenionym zachowanie tego oskarżonego, któremu wymierzono kary surowsze niż W. G.. Wszak przecież to on posłużył się nożem za pierwszym razem i on w drugim przypadku uderzył M. P.. Poziom agresji po jego stronie był w tej sytuacji znacznie wyższy niż pozostałych sprawców. To, że pokrzywdzeni nie odnosili jakichś szczególnych obrażeń ciała nie oznacza, że zachowania oskarżonego nie pozostawiły śladów. Te obrażenia psychiki ofiar nie mogą być minimalizowane jak czyni to apelujący. Powiązanie faktu ataku w ich własnym domu z okolicznościami posłużenia się nożem za pierwszym razem oraz zadawania ciosów pałką w kolejnym zdarzeniu obliguje do stwierdzenia, że zachowania takie nie mogą nie zalegać w pamięci i być psychicznymi dolegliwościami dla ofiar tych ataków.

Wszystkie okoliczności łagodzące podkreślane przez obrońcę oskarżonego mają swą wymowę, lecz należy pamiętać i o tym, że oskarżony M. T., choć najmłodszy z napastników, ma już przeszłość kryminalną dopuszczając się czynów karalnych jako nieletni (k.254). I choć jako osoba odpowiadająca w ramach k.k. po raz pierwszy wszedł w kolizję z prawem to jednak jego opinia środowiskowa, mimo jego młodego wieku, jest negatywna. Musi to skutkować koniecznością orzeczenia karnego, która uświadomi jemu samemu naganność jego postępów i przekona, że spotykają się one z surową represją karną. Odpowiednio długi czas izolacji winien doprowadzić oskarżonego do refleksji o nieopłacalności podobnych czynów.

Sąd Apelacyjny akceptuje także orzeczenie o wysokości kary łącznej. Jak już wskazano w toku rozważań dotyczących W. G., kara łączna nie razi surowością. Jest ona karą surową, ale taką właśnie ma być. Konieczne jest, nie tylko w kręgu pokrzywdzonych, ale i środowisku oskarżonego, uświadomienie, że podobne zachowania nie są tolerowane i nie są bezkarne, aby nie tylko oskarżony, lecz i osoby, które chciałby postąpić podobnie zastanowiły się nad opłacalnością takich czynów.

Jeśli kara łączna wobec M. T. mogła być orzeczona od 4 lat pozbawienia wolności do lat 7, wymierzenie jej na poziomie określonym w pkt. IV zaskarżonego wyroku nie prowadzi do wniosku, że jest ona niesprawiedliwa, bo rażąco surowa.

Sąd Apelacyjny akceptuje orzeczenie w tym zakresie.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej świadczonej W. G. i M. K. (1) w toku postępowania odwoławczego ma swą podstawę w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z p. zm.) i § 19 w zw. z § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.) uznając, iż oskarżeni M. T. i W. G., jako osoby pozbawione wolności, a tym samym pozbawione możliwości zarobkowania, nie będą w stanie ponieść obciążeń materialnych związanych z postępowaniem odwoławczym, a więc wydatków i opłat. Z powodu orzeczonej w stosunku do M. K. (1) kary grzywny uznano, że dodatkowe obciążenia finansowe w postaci obowiązku uiszczenia kosztów sądowych przerosną możliwości oskarżonego i zwolniono go z tej powinności.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.